

ZAWSZE Z TOBĄ

tygodnik Podlaski

Nr 38 (417) 20 – 26 września 2019
INDEKS 238406 ISSN 1898-6927
NAKŁAD 10000 EGZ.

BIAŁA PODLASKA RADZYŃ PODLASKI MIĘDZYRZEC PODLASKI PARCZEW TERESPOL

TYGODNIK BEZPŁATNY

TYGODNIKPODLASKI.PL

DOŁĄCZ DO NAS



BIEDA I DŁUGI PO RZĄDACH PSL



Województwo lubelskie jest najbiedniejsze w Polsce i należy do najbiedniejszych w Europie. Za czasów rządów poprzedniego marszałka województwa, Sławomira Sosnowskiego, dramatycznie wzrosło też zadłużenie. Do wstrząsających danych odnieśli się na specjalnej konferencji prasowej obecny marszałek Jarosław Stawiarski i poseł Prawa i Sprawiedliwości Janusz Szewczak. – Długi szpitali na koniec 2007 roku wynosiły ponad 203 mln zł, na koniec 2018 roku to już 773 mln zł – wyliczał marszałek Stawiarski. – Nie jest to łatwe zadanie, by w krótkim czasie przywrócić normalność. Lubelszczyzna i Południowe Podlasie zasługują na dobrego gospodarza – przekonywał poseł Szewczak.

CZYTAJ | 3

CHCEMY POLSKI DOBROBYTU!

POLSKA | 4

– Stawką wyborów parlamentarnych jest to, czy Polska pójdzie w kierunku państwa dobrobytu, sprawiedliwości i solidarności, czy też zacznie wracać w stronę postkomunizmu – mówi prezes PiS Jarosław Kaczyński.



SENATOR BIERECKI WSPIERA PONAD PODZIAŁAMI

MIĘDZYRZEC PODLASKI | 7

– Dołożę starań, aby wschodnia obwodnica Międzyrzecza Podlaskiego znalazła się wśród tych, których finansowanie będzie rozpatrywane w ramach projektowanego „Funduszu Stu Obwodnic”, o którym informował publicznie Premier Mateusz Morawiecki – informuje senator PiS Grzegorz Bierecki. To odpowiedź na pismo związanego z PO burmistrza Zbigniewa Kota.

ZERO HAJDARA

POŁUDNIOWE PODLASIE | 6

Riad Haidar nie tylko nie praktycznie nie wypowiada się na sesjach sejmiku województwa lubelskiego. Okazuje się, że jako wojewódzki radny nie bardzo chce też pisać. Sprawdziiliśmy, ile interpelacji i zapytań złożył w tej kadencji Haidar. Prawda jest brutalna: ani jednego, nic, zero!



Prezydent znów blisko nas



Mieszkańcy woj. lubelskiego znów entuzjastycznie powitali prezydenta

WŁODAWA

– Dziękuję wam za to, że dbacie o tę tradycję, i że dbacie o swoich bohaterów. Ta ziemia ma swoich ważnych i wielkich bohaterów. Bohaterów tej nie tak bardzo odległej historii sprzed osiemdziesięciu i siedemdziesięciu lat – mówił we Włodawie prezydent Andrzej Duda.

To kolejna wizyta głowy państwa w naszym województwie. We Włodawie Andrzej Duda złożył wieńce przed pomnikiem poświęconym polskiemu oficerom i policjantom, pochodzącym z Włodawy i okolic, zamordowanym przez NKWD w Katyniu, Charkowie, Miednoje, Twerze w 1940 r., pomnikiem

poświęconym żołnierzom Wojska Polskiego i Korpusu Ochrony Pogranicza poległym w walce z niemieckim i sowieckim najeźdźcą w 1939 r., a także na grobie por. Leona Taraszkiewicza „Jastrzębia” – w miejscu, gdzie znajduje się również symboliczny grób por. Edwarda Taraszkiewicza „Żelaznego”. Potem było spotkanie z mieszkańcami, którzy jak zwykle entuzjastycznie powitali Andrzeja Dudę.

– Chcemy, żeby Polska rozwijała się równo. Nie chcemy, żeby były wielkie miasta i pozostała część Polski, która gdzieś zostaje pominięta. Nie chcemy, żeby były rejony, które są bardzo zamieszane i rejony, które są zaniedbane – mówił prezydent.

Jubileusz Ojców Paulinów

26 września we Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Leśniańskiej, Zakon Paulinów oraz wspólnota Parafialna w Leśnej Podlaskiej będą obchodzić 100-lecie powrotu Zakonu Paulinów do Leśnej Podlaskiej.

LEŚNA PODLASKA

Uroczystości rozpoczną się przywitaniem pielgrzymów o godz. 11.00. O godz. 11.30 – wprowadzenie historyczne przedstawi o. Dariusz Cichor. O godz. 12.00 rozpocznie się Eu-

charystia pod przewodnictwem Biskupa Siedleckiego Kazimierza Gurdy, z udziałem Generała Zakonu Paulinów o. Arnolda Chrapkowskiego, władz zakonnych, duchowieństwa oraz władz Państwowych i samorządowych. Zapraszamy!

tygodnik
Podlaski
BIELA PODLASKA RAZDZIAŁ PODLASKI MIĘDZYRZEC PODLASKI PARCZEW TERESPOL
TYGODNIK BEZPŁATNY
Nakład 10 000

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamawianych nie zwracamy. Nie ponosimy odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam, publikacji sponsorowanych i promocyjnych.

ADRES REDAKCJI:
ul. Francuska 136,
21-500 Biela Podlaska
redakcja@tygodnikpodlaski.pl
WYDAWCA: APELLA Spółka Akcyjna
ul. Legionów 126-128, 81-472 Gdynia
REDAKTOR NACZELNY: Piotr Filipczyk

REKLAMA:
reklama@tygodnikpodlaski.pl
kamil.paszkowski@apella.com.pl
tel. 695 353 321

WOJSKO WRACA DO BIAŁEJ PODLASKIEJ!

Kolejna zrealizowana obietnica PiS! Wojsko wraca do Białej Podlaskiej. Z tej okazji już w najbliższą niedzielę, 22 września odbędzie się wspaniały piknik wojskowy.

BIAŁA PODLASKA

Rozkaz rozformowania jednostki wojskowej w Białej Podlaskiej wydał w 2000 roku ówczesny minister obrony Bronisław Komorowski. Dzięki strategicznym decyzjom rządu, który chce zabezpieczać naszą wschodnią granicę a także aktywności parlamentarzystów i samorządowców PiS z naszego regionu, wojsko wraca do nas na dobre.

– Naprawiana jest fatalna decyzja Bronisława Komorowskiego. Powrót wojska do Białej Podlaskiej wpłynie ożywczo na rozwój miasta, podniesie też zdecydowanie znaczenie całego regionu. To oczywiście także bardzo istotny ruch o znaczeniu strategicznym, który przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa naszej Ojczyzny – mówił już kilka miesięcy temu senator Grzegorz Bierecki.

Organizatorem niedzielnego pikniku jest 18. Dywizja Zmechanizowana im. gen. broni Tadeusza Buja, wraz podległymi jednostkami: 1. Warszawską Brygadą Pancerną i 21. Brygadą Strzelców Podhalańskich, a także Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego. Impreza rozpocznie się o godz. 13.00, na terenach zielonych przy hali Akademii Wychowania Fizycznego. Odwiedzający zobaczą najnowocześniejszy sprzęt wojskowy – pojazdy kołowe i gąsienicowe oraz wyposażenie indywidualne żołnierzy. Wśród pojazdów zoba-



Podczas pikniku będzie prezentowany wojskowy sprzęt

czyć będzie można m.in. czołgi LEO-PARD, moździerz samobieżny RAK oraz transportery opancerzone ROSOMAK. Na pikniku będą obecni żołnierze jednostek 18. Dywizji Zmechanizowanej i Wojsk Obrony Terytorialnej. Na stoiskach promocyjnych będzie można zobaczyć m.in. karabiny i wyposażenie indywidualne żołnierzy. Będzie można porozmawiać z pancerniakami, podhalańczykami i terytorialsami – o służbie, szkoleniu, ćwiczeniach. Stoiska promocyjne ze sprzętem rozstawi również Polska Grupa Zbrojeniowa. Podczas pikniku obecne będą zespoły rekrutacyjne, działające w ramach kampanii „Zostań

Żołnierzem Rzeczypospolitej”. Od wojskowych specjalistów będzie można się dowiedzieć co zrobić, aby wstąpić w szeregi Wojska Polskiego lub rozpocząć naukę w uczelni wojskowej. W programie także występy orkiestr wojskowych i pokazy walk w bliskim kontakcie. Specjalną ofertę przedstawia pracownicy klubów wojskowych. Dla najmłodszych przygotowano zostały gry, zabawy i konkursy. Na wojskowym pikniku nie zabraknie też kuchni polowej, a w niej tradycyjnej wojskowej grochówki i chleba wypiekane w polowej piekarni. Piknik potrwa do godz. 18:00.

Marszałek wspiera zdolnych uczniów

Rusza kolejna edycja programu stypendialnego dla uczniów z naszego województwa. W poprzednim roku szkolnym do utalentowanych dzieciaków popłynęło blisko 3 mln złotych.

LUBELSKIE

– Przez 10 lat przeznaczaliśmy na stypendia ponad 18 mln zł, które trafiły do 4 tysięcy uczniów z całego województwa. W tym roku będziemy mogli w obu programach wesprzeć rekordową liczbę tysięcy stypendystów – podkreślił na specjalnej konferencji wicemarszałek Dariusz Stefaniuk.

Województwo Lubelskie realizuje w bieżącym roku szkolnym 2019/2020 dwa programy stypendialne: „Lubelskie wspiera uzdolnionych” oraz „Lubelska kuźnia talentów”. W obu projektach stypendium przyznawane jest na okres 10. miesięcy po 400 zł. Celem programów stypendialnych jest finansowe wsparcie młodych, szczególnie



Wicemarszałek Dariusz Stefaniuk przekazał dobre wiadomości

uzdolnionych uczniów, uczących się lub mieszkających w województwie

lubelskim. Właśnie kończy się tegoroczny nabór wniosków.

POLITYCY PIS: SOSNOWSKI ZOSTAWIŁ NAM DŁUGI I BIEDE

Województwo lubelskie jest najbiedniejsze w Polsce i należy do najbiedniejszych w Europie. Za czasów rządów poprzedniego marszałka województwa, Sławomira Sosnowskiego, dramatycznie wzrosło też zadłużenie, co bardzo dobrze widać na przykładzie szpitali. Do wstrząsających danych odnieśli się na specjalnej konferencji prasowej obecny marszałek Jarosław Stawiarski i poseł Prawa i Sprawiedliwości Janusz Szewczak. Tytuł spotkania: Lubelszczyzna i Południowe Podlasie zasługują na dobrego gospodarza.

POŁUDNIOWE PODLASIE

Najnowsze, pełne dane Eurostatu (za rok 2017, czyli, gdy woj. lubelskim rządziło PSL i Sosnowski) nie pozostawiają złudzeń – według standardów siły nabywczej, mieszkańcy naszego regionu osiągnęli 48 proc. średniej unijnej. Przed nami uplasowały się dotychczas biedniejsze: Podkarpacie, woj. warmińsko-mazurskie i podlaskie. To także w woj. lubelskim mieści się najbiedniejsza gmina w Polsce.

Najbiedniejsi w Polsce

– Warto przypomnieć, że pomimo absorpcji środków unijnych, po 10 latach rządów PSL, woj. lubelskie jest nie tylko jednym z najbiedniejszych regionów w UE, ale też najbiedniejszym województwem w Polsce. Oscylujemy w wielkościach rzędu 48 proc. średniej europejskiej, jeśli idzie o PKB na głowę mieszkańca – mówi poseł Janusz Szewczak.

Jak dodaje parlamentarzysta, sporym problemem jest też dochód na głowę mieszkańca, który w naszym regionie od lat nie ulegał większym zmianom, a tendencję zwyżkową możemy zaobserwować dopiero w ostatnich latach. – To bardzo smutne, ale od 2013 roku udało nam się podnieść z poziomu ok 25 tys. złotych do poziomu ok. 33-25 tys. zł. To mało, gdyż średnia kra-



Wstrząsające dane komentowali marszałek Jarosław Stawiarski i poseł Janusz Szewczak

jowa wynosi 48-49 tys. zł – dodaje Szewczak.

Potężne długi szpitali

Tak sobie było również z wydatkowaniem środków unijnych. Wszyscy pamiętamy, jak w zeszłym roku minister rozwoju Jerzy Kwieciński ostrzegł Sosnowskiego i jego ekipę przed możliwością utraty 80 milionów euro (ok. 350 milionów zł.) z funduszy unijnych. Ogromnym problemem jest również zadłużenie. Najjaskrawiej widać to na

przykładzie naszych szpitali. Z informacji przekazanych przez marszałka Jarosława Stawiarskiego wynika, że w chwili obecnej długi placówek medycznych w naszym województwie sięgają blisko 800 milionów zł.

– Podsumowanie ostatnich 10 lat zarządzania naszym województwem nie wygląda zbyt dobrze. Długi szpitali na koniec 2007 roku wynosiły ponad 203 mln zł, na koniec 2018 roku to już 773 mln zł. I to zadłużenie ciągle rośnie – mówi Jarosław Stawiarski. – Wynika to

przede wszystkim z nietrafionych inwestycji i z nieumiejętnego zarządzania. Jeżeli chodzi zaś o województwo zadłużenie na koniec roku wynosiło 718 mln zł. Problemem jest także spadająca liczba mieszkańców. Od 2007 do końca 2018 roku z Lubelszczyzny wyjechało blisko 50 tysięcy osób. To tak, jakby nagle z mapy regionu zniknęły całe Puławy. Przed nami dużo ciężkiej pracy, aby w najbliższych latach poprawić te niekorzystne dane – dodaje.

Potrzebny dobry gospodarz

Poseł Janusz Szewczak określił pozostawione przez poprzedników zadłużenie mianem „kukułczego jaja”.

– Z tym problemem musi się zmagać nowa ekipa samorządowa pod wodzą marszałka Stawiarskiego. Nie jest to łatwe zadanie, by w krótkim czasie przywrócić normalność. Lubelszczyzna i Południowe Podlasie po prostu zasługują na dobrego gospodarza. Takim gospodarzem jest w moim przekonaniu ekipa Prawa i Sprawiedliwości – mówi poseł Janusz Szewczak. – Moim zdaniem 13 października dokonamy wyboru nie tylko politycznego, ale też cywilizacyjnego. Proszę spojrzeć, jak bardzo w stosunku do czasów panów z Platformy i PSL zmieniło się dziś podejście do Polski Wschodniej. My uważamy, że to właśnie na tym terenie powinny skoncentrować się jego działania, i to tu w ramach wyrównywania szans, powinny płynąć pieniądze. O tym, jaką rangę ma dla rządzących nasz region świadczą ostatnie wizyty na Lubelszczyźnie i Południowym Podlasiu premiera Mateusza Morawieckiego, wicepremiera Jacka Sasina a także prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego.

PF

SKOMENTUJ
NA NASZYM PROFILU



Prokuratura bada decyzję eks-marszałka

Sławomir Sosnowski bezpardonowo atakuje burmistrza Radzyna Podlaskiego Jerzego Rębka w sprawie dofinansowania rewitalizacji Pałacu Potockich. Tymczasem prokuratura wciąż bada, czy eks-marszałek nie popełnił tu przestępstwa, zaś Wojewódzki Sąd Administracyjny stwierdził naruszenie prawa przy wydawaniu przez poprzednie władze województwa odmownej dla Radzyna decyzji.

RADZYŃ PODLASKI

Zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez Sławomira Sosnowskiego złożył burmistrz Jerzy Rębek. „Okoliczności sprawy (...) wskazują, że Pan Sławomir Sosnowski wykorzystał powierzone mu kompetencje (...) do realizacji celu politycznego. Naruszając swoim zachowaniem przepisy

prawa publicznego, Pan Sławomir Sosnowski działał świadomie w celu zdezwuowania kompetencji urzędującego Burmistrza Radzyna Podlaskiego, będącego kandydatem innej partii na to stanowisko w nadchodzących wyborach samorządowych” – argumentował Rębek.

– Postępowanie trwa, wciąż badane są różne wątki tej sprawy – mówi nam

Agnieszka Kępka, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

– Nieudolność jest zawsze nieudolnością. Mojej nieudolności w tym nie było. Ja szukałem różnych źródeł pomocy – twierdzi z kolei Sławomir Sosnowski. Inaczej uznał w lutym 2019 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny, który stwierdził, że negatywna ocena projektu rewitalizacji wydana przez kie-

rowany przez Sosnowskiego Urząd Marszałkowski została przeprowadzona „w sposób naruszający prawo” a „naruszenie to miało istotny wpływ na wynik oceny”.

Przypomnijmy, że po zmianie władzy w województwie lubelskim okazało się, że jednak można. I to znacznie więcej! Zamiast 10 milionów dofinansowania, którego nie chciał przyznać Sosnowski,

będzie to aż 22 mln zł.

– Przyszła dobra zmiana, przyszli ludzie, którzy są otwarci na współpracę i potrafili docenić starania samorządu radzyńskiego. Są oni prawdziwymi przyjaciółmi Radzyna, sercem są blisko nas, chociaż nie mieszkają w samym Radzynie czy w bliskiej okolicy – mówił podczas uroczystego podpisania preumowy Jerzy Rębek, wymieniając wicepremiera Jacka Sasina, senatora Grzegorza Biereckiego, posła Janusza Szewczaka i wicewojewodę lubelskiego Roberta Gmitruczuka. Jako osobę, która podjęła kluczową decyzję w sprawie dofinansowania rewitalizacji, wskazał marszałka województwa lubelskiego – Jarosława Stawiarskiego oraz wicemarszałka Dariusza Stefaniuka.

HS

CHCEMY POLSKI DOBROBYTU!

– Stawką wyborów parlamentarnych jest to, czy Polska pójdzie w kierunku państwa dobrobytu, sprawiedliwości i solidarności, czy też zacznie wracać w stronę postkomunizmu – mówi prezes PiS Jarosław Kaczyński.



Jarosław Kaczyński apeluje do zwolenników PiS o wyborczą mobilizację

„Hattrick” Kaczyńskiego

- Podniesienie pensji minimalnej do 3000 zł na koniec 2020 r. i do 4000 zł na koniec 2023 r.
- Dwie dodatkowe emerytury od 2021 roku.
- Wyrównanie dopłat do hektara dla polskich rolników do poziomu zachodniej Europy.

nasza propozycja płacy minimalnej, żeby ona była na poziomie – od przyszłego roku 2,6 tys. zł, od kolejnego roku 3 tys. zł, a po kilku latach, koniec 2023 r. i początek 2024 r. – 4 tys. zł. To jest nasza polityka gospodarcza – podkreśla premier Mateusz Morawiecki. – Nasz rząd pokazuje realnie, jak można działać dla dobra społeczeństwa, poprzez walkę z korporacjami międzynarodowymi. Trzeba było rządu, który się solidnie zabrał za finanse państwa, bo wszystko, co się udało zrobić do tej pory dla społeczeństwa, wynika głównie z tego, że tę mafię VAT-owską, przestępców podatkowych skutecznie pokonaliśmy.

Opublikowany przez PiS program wyborczy liczy sobie ponad 200 stron. Przedstawiciele partii rządzącej będą prezentowali jego szczegóły do końca kampanii.

HS

SKOMENTUJ
NA NASZYM PROFILU



POLSKA

Przedwyborcze sondaże wskazują, że Prawo i Sprawiedliwość powinno po raz kolejny zdobyć głosy większości Polaków. Czy jednak wystarczy to do samodzielnych rządów? Politycy PiS przekonują, że nic nie jest przesądzone a liczyć będzie się dosłownie każdy głos.

Szczególny moment

– Ten moment jest naprawdę szczególny. W tych wyborach zdecydujemy, w którą stronę pójdzie Polska – podkreśla Jarosław Kaczyński. – Czy pójdzie do przodu, ku rozwojowi, ku państwu dobrobytu, polskiej wersji państwa dobrobytu; ku sprawiedliwości, solidarności, czy też pójdzie w tył, zacznie wracać na tej historycznej drodze, zacznie się odwrót, odmarsz w stronę postkomunizmu. W stronę tego wszystkiego, co ograniczało nasze możliwości, co krzywdziło tak wielu ludzi, co dopro-

wadziło do tego, że szanse tych 30 lat, które już za nami, zostały wykorzystane tylko po części – stwierdził Kaczyński.

Można dać więcej

Lider Zjednoczonej Prawicy przekonuje, że ostatnie cztery lata pokazały, że dobrze rządząc można dać ludziom znacznie więcej.

– Podkreślam to, bo to jest naprawdę niesłuchanie ważne. Ale jeszcze ważniejsze jest to, bo przecież czasu nie cofniemy, że można bardzo dużo, także w przyszłości można zbudować ten kraj, o którym będzie można mówić, że to szczęśliwy kraj, kraj bez kompleksów. Jego obywatela, jeżeli będą jeździć na Zachód, ten mityczny kiedyś Zachód, będą się czuli jak u siebie w domu, w tym sensie, że nie będzie tam lepiej niż tu – mówił do zwolenników PiS Kaczyński. – Tu będzie równie dobrze, a powiem wam nawet, że będzie lepiej, bo tu będzie też wolność, tu pozostanie wyspa wolności,

a z tą wolnością dzisiaj w Europie jest bardzo, bardzo różnie – zaznaczył prezes Prawa i Sprawiedliwości.

Przed wszystkim gospodarka

Kwestie gospodarcze to podstawa przekazu partii rządzącej w kampanii wyborczej. Do obowiązujących już pro-

gramów społecznych (jak 500 plus na każde dziecko, darmowe leki dla emerytów, dodatkowa emerytura, pieniądze na wyprawki dla uczniów) dojdą nowe elementy, przedstawione w ramach „Hattricku Kaczyńskiego”. To przede wszystkim wyższe pensje. – Polakom należą się wyższe płace. Stąd



Grzegorz Bierecki, senator RP szef senackiej komisji budżetu i finansów publicznych

„Gwarantujemy rozwój Polski”

Prawo i Sprawiedliwość jest jedyną formacją, która gwarantuje, że Polska nadal będzie się rozwijać nie tylko szybko, ale i równomiernie. My, w przeciwieństwie do poprzedników, poważnie traktujemy sprawy mniejszych miejscowości, wschodniej Polski, tej Polski, którą dotąd pogardliwie nazywano „Polską B”. Jako jedyni mamy też realny, wyliczony, możliwy do zrealizowania program. To ponad 200 stron świetnych propozycji, z którymi moim zdaniem bardzo trudno polemizować. Owszem, nasi konkurenci przekonują na przykład, że wyższe pensje Polaków spowodują jakąś katastrofę, ale nikt już chyba nie wierzy w te pohukiwania. Idziemy do przodu pełną parą, trzeba to tylko zagwarantować i potwierdzić przy wyborczych urnach.

którymi moim zdaniem bardzo trudno polemizować. Owszem, nasi konkurenci przekonują na przykład, że wyższe pensje Polaków spowodują jakąś katastrofę, ale nikt już chyba nie wierzy w te pohukiwania. Idziemy do przodu pełną parą, trzeba to tylko zagwarantować i potwierdzić przy wyborczych urnach.

Solidarność, Kościół, Sprawiedliwość

Ochrona życia, gwarancja wolności oraz ludzka solidarność – to najważniejsze zasady, na których opiera się program wyborczy PiS „Polski model państwa dobrobytu”.

POLSKA

– Życie ludzkie to dla nas wartość nadrzędna. Wierzymy w państwo, które gwarantuje swoim obywatelom bezpieczeństwo. W Polsce nie ma miejsca na jakiegokolwiek akty agresji, w tym te na tle politycznym, rasowym, narodowym, ideologicznym czy kulturowym – czytamy w opublikowanym w miniony weekend programie partii rządzącej. – Eutanazja, eugenika, eksperymenty na ludzkim genomie, aborcja na życzenie – współczesny świat dysponuje niemal nieograniczonymi możliwościami ingerowania w naturę ludzką. Jesteśmy przekonani, że granicą naszej wolności jest ludzka godność. Nasz szacunek dla życia rozciąga się na całe jego trwa-

nie. Dlatego stanowczo bronimy życia i przeciwstawiamy się każdej formie przemocy, która mu zagraża, zarówno fizycznej, jak i ideologicznej – podkreślają autorzy programu PiS. Partia rządząca bardzo mocno akcentuje konieczność solidarności.

– Solidarność oznacza zaś przejmowanie wzajemnej odpowiedzialności, dzielenie się obowiązkami z innymi, pomoc słabszym, pomoc innym w sytuacji zagrożenia – czytamy w programie PiS. Partia Jarosława Kaczyńskiego nie pozostawia też wątpliwości, że fundament tworzenia silnego państwa musi być chrześcijaństwo.

– Kościół katolicki jest depozytariuszem i głosicielem powszechnie znanej w Polsce nauki moralnej. Nie ma

ona w szerszym społecznym zakresie żadnej konkurencji, dlatego też w pełni jest uprawnione twierdzenie, że w Polsce nauce moralnej Kościoła można przeciwstawić tylko nihilizm. Znamy to z historii – próby zaszczepienia innego systemu wartości podejmowane przez zaborców lub komunistów oznaczały w efekcie zwykle odrzucenie humanistycznych wartości i zrelatywizowanie kodeksu etycznego. Z tych powodów specyficzny status Kościoła katolickiego w naszym życiu narodowym i państwowym jest wyjątkowo ważny; chcemy go podtrzymać i uważamy, że próby niszczenia i niesprawiedliwego atakowania Kościoła są groźne dla kształtu życia społecznego – podkreślają rządzący.

HS



Autorzy programu PiS wskazują na Kościół jako źródło naszej tożsamości

OPOZYCJA GRA CORAZ OSTRZEJ

Opinią publiczną w Polsce wstrząsnęła afera z wulgarnymi, agresywnymi wpisami pod hasłem „Silni razem”, które... stało się oficjalnym zawołaniem Koalicji Obywatelskiej. Z kolei na naszym lokalnym podwórku w pośpiechu tworzony jest „antypisowski front”, którego twarzą został kandydat do Senatu Sławomir Sosnowski. Popierają go koleje grupy, którym nie w smak dobra zmiana. Poza niechęcią do PiS nie można się jednak dopatrzeć czegokolwiek, co łączyłoby tych naszych „silnych razem”.

POLSKA

W ten ruch Koalicji Obywatelskiej nie chcieli uwierzyć nawet najbardziej zwardziali zwolennicy partii Grzegorza Schetyny. Sztabowcy KO oficjalnie ogłosili start akcji „Silni razem”. Takim hasłem (hasztagiem) w internecie posługują się najbardziej zagorzali przeciwnicy PiS. Ich wpisy często są szokująco wręcz obraźliwe i wulgarnie. „Silni razem” bezpardonowo atakują też Kościół i religię.

Ohydne słowa

„PiS to największe k***y jakie dorwały się do władzy!!! Po tylu latach dumy z bycia Polakiem dziś mi wstyd z tego powodu. Tak roz***ć naród w 4 lata to nawet komuna nie potrafiła w 40” – napisał jeden z „Silnych razem”.

„Rysiu, ścierwem byłeś, ścierwem jesteś i ścierwem zdechniesz. I tylko pies z kulawą nogą przyjdzie się wys***ać na twój grób. O ile ziemia przyjmie twoje parszywe truchło” – tak obrażał wicemarszałka Sejmu Ryszarda Terleckiego inny internauta posługujący się tym hasłem. Zwolennicy opozycji w niebywale chamski sposób bronią polityków obozu antypis. „Brejzie to możesz odbyt lizać po ostrym sranu. pi***ny prawaku” – pisał jeden z nich.

Pokaz hipokryzji

– To hasło funkcjonowało od kilkunastu tygodni, może nieco więcej, rzekomo oddolnie, spontanicznie utworzone. W czasie konferencji członków sztabu KO okazało się, że jest to akcja zaplanowana, akcja firmowana przez pana postą Krzysztofa Brejzę i postą Adama



Broniewicz, Haidar, Sosnowski. Czy łączy ich coś więcej, niż niechęć do dobrej zmiany?

Szłapkę. Treści, które się znajdują pod tym hasztagiem są nie tylko oburzające, ale i wulgarnie – mówił dziennikarzom szef kancelarii premiera Michał Dworczyk.

– Nie rozumiem tego ruchu PO. Szczerze mówiąc, to jest kolejny prezent z punktu widzenia wyborczego, bo odsłania tak naprawdę to, w jaki sposób PO funkcjonuje. To pokazuje tę hipokryzję, która niestety wielokrotnie w ustach Platformy Obywatelskiej występuje – oceniał z kolei rzecznik rządu PiS Piotr Müller.

Platforma i jej stronnicy oczywiście twierdzą, że nie mają z wulgaryzmami nic wspólnego, a cała akcja jest „przyja-

zna” i „normalna”.

Antypisowski groch z kapustą

O „normalności” mówili też w Białej Podlaskiej Bogusław Broniewicz, Ryszard Haidar i Sławomir Sosnowski. Broniewicz, szef „apolitycznego” stowarzyszenia Biała Samorządowa a w przeszłości polityk PO udzielił poparcia Haidarowi, w przeszłości politykowi SLD a dziś startujący do Sejmu z listy Platformy. Obaj zaś poparli startującego do Senatu Sosnowskiego – niegdyś działacza sojuszniczego dla PZPR Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego a dziś „chadeckiego” PSL. Czy można tu mówić o jakichś wspólnych celach, programie? Co łączy

środowiska popierające Sosnowskiego? Tego nie wiadomo. Wiadomo jedynie, że nie mogą ścierpieć Polski rządzonej przez Prawo i Sprawiedliwość. No i że rzekomo są przeciwko agresji słownej. W kontekście oficjalnego poparcia przez KO „Silnych razem” brzmi to jak ponury żart, ale w imieniu całej trójki panów Bogusław Broniewicz wyraził nadzieję, że „po 13 października wrócimy do normalnego państwa, gdzie nie będzie szczucia ani arogancji”. Śmiać się, czy płakać?

HS

SKOMENTUJ
NA NASZYM PROFILU



Wyborcza zmowa

Zmowa wyborcza do Senatu – tak wielu komentatorów określa tzw. pakt senacki opozycji. Przekonują oni, że tworzony jest w ten sposób swoisty kartel, który zabiera ludziom prawo do rzeczywistego wyboru. Jak bowiem określić fakt, że np. na Pomorzu ikonę „Solidarności”, jaką niewątpliwie jest Bogdan Borusewicz, popiera lokalne SLD, w którym działa skrajnie antysolidarnośćowa i antykościelna prof. Joanna Senyszyn? Albo że główna partia opozycyjna nie wystawia na Południowym Podlasiu swojego kandydata, tylko popiera – razem z SLD i Bóg wie jeszcze kim – polityka PSL? Czy to przypadkiem nie jest prawdziwe zagrożenie dla sensu demokracji?

Kolejne ataki na Kościół. Sasin: trzeba postawić temu tamę

– To przede wszystkim żniwo polityki, którą prowadzą nasi konkurenci z partii Grzegorza Schetyny i lewicy. Z ataków na Kościół, wiarę i katolików uczynili sobie hasło wyborcze – mówi wicepremier Jacek Sasin, odnosząc się do ostatnich aktów profanacji i agresji wobec duchownych i wierzących.

POLSKA

Szef Komitetu Stałego Rady Ministrów mówił w TVP o ostatnich atakach na Kościół. Odnosił się m.in. do wydarzeń w Świdnicy, gdzie grupa osób deklarujących się jako zwolennicy LGBT wtargnęła na Mszę Świętą, krzycząc i wymachując tęczowymi flagami.

– Przypominam nie tak dawno wykład Donalda Tuska i atak na Kościół w wykonaniu gościa Donalda Tuska – Leszka Jażdżewskiego i bijących brawa polity-

ków Koalicji Europejskiej. Przypominam prezesa PSL Władysława Kosiniaka-Kamysza – mówił wicepremier Jacek Sasin. – Niestety, to się przeradza w fizyczną agresję. Trzeba postawić temu tamę i tę tamę postawił PiS – podkreślił.

Wicepremier przypomniał też słowa Jarosława Kaczyńskiego o obronie tradycji, Kościoła i tradycyjnego modelu rodziny.

– Żadnej rewolucji ideologicznej – a ataki na Kościół są tego elementem – która ma doprowadzić do legaliza-

cji małżeństw homoseksualnych i adopcji przez nich dzieci – mówił. – Będziemy się temu sprzeciwiać wyraźnie w sferze politycznej; będziemy przypominać, że konstytucja mówi zupełnie coś innego. A tam gdzie, jest fizyczna agresja, będziemy używać całego aparatu prawa, aby ją uniemożliwić i karać tych, którzy takiej agresji będą się dopuszczać. Nie ma żadnego miejsca na agresję w życiu publicznym – dodawał Sasin.



HS Wicepremier Jacek Sasin



SĄ MILIONY NA NASZE SZPITALA!

fot. Karol Niewęgowski



Szpital w Radzyniu Podlaskim otrzyma dodatkowe środki

Będzie poważna pomoc dla szpitali z naszego regionu! Dodatkowe środki mogą otrzymać placówki w Międzyrzecu Podlaskim, Radzyniu i Parczewie. – Samorządowcy z Południowego Podlasia zwracali się do mnie z prośbą o wsparcie szpitali. Cieszę się, że z Warszawy i Lublina napływają już pierwsze dobre wiadomości w tej sprawie. Tam, gdzie stawką jest ludzkie zdrowie i życie trzeba działać ponad podziałami politycznymi. I tak właśnie działamy w Prawie i Sprawiedliwości – mówi senator Grzegorz Bierecki.

POŁUDNIOWE PODLASIE

Wieloletnie zaniedbania na poziomie centralnym i wojewódzkim sprawiły, że finanse szpitali w województwie lubelskim są w opłakanym stanie – łączny dług tych placówek szacowany jest na około 750 milionów złotych. Na szczęście rząd Prawa i Sprawiedliwości nie postępuje wedle niestawnej, ogłoszonej przez jednego z ministrów PO-PSL zasady „ch... z tą Polską wschodnią”. Wśród wielu programów mających poprawić stan ochrony zdrowia w regionach takich jak Południowe Podlasie jest projekt zmian w planie finansowym dotyczącym podziału środków z dotacji przekazanej w 2018 roku dla NFZ. Dodatkowe środki trafią do szpitali powiatowych.

Prośby samorządowców

– W sprawie potrzeb takich placówek zwracali się do mnie m.in. starosta Szczepan Niebrzegowski z Radzynia, burmistrz Paweł Kędracki z Parczewa czy wicestarosta bialski Janusz Skólimowski. W sprawie środków dla Międzyrzecza rozmawiał ze mną także Przemysław Litwiniuk z PSL – mówi senator Grzegorz Bierecki. – Tam, gdzie stawką jest ludzkie zdrowie i życie trzeba działać ponad podziałami politycznymi. I mimo często

brutalnej, politycznej gry ze strony naszych rywali, my w Prawie i Sprawiedliwości tak właśnie działamy – dodaje parlamentarzysta.

Konkretna odpowiedź

Efekt? Jak informuje NFZ szpital w Międzyrzecu Podlaskim dostanie dodatkowo 1,6 mln zł. Placówka w Radzyniu Podlaskim może liczyć na dodatkową pulę w wysokości 2,5 mln

Szpital w Międzyrzecu Podlaskim dostanie dodatkowo 1,6 mln zł. Placówka w Radzyniu Podlaskim może liczyć na dodatkową pulę w wysokości 2,5 mln zł. Do Parczewa trafi z kolei suma 1,7 mln zł.

złotych. Do Parczewa trafi z kolei suma 1,7 mln złotych. Warto przypomnieć, że Prawo i Sprawiedliwość systematycznie zwiększa nakłady na ochronę zdrowia. Od 2025 roku wzrosły one w skali kraju o 25 miliardów złotych. Zgodnie z zapowiedziami rządu Zjednoczonej Prawicy w 2024 roku na działania związane ze zdrowiem przeznaczonych zostanie aż 6 procent Produktu Krajowego Brutto.

Ponad podziałami

– Ochrona zdrowia to obszar, w którym nigdy nie można powiedzieć, że już nie potrzeba więcej pieniędzy. My chcemy, by tych środków przybywało, by systematycznie wyciągać ochronę zdrowia z zapaści, w jaką wpadła w czasach „późnego postkomunizmu”. Żeby rozpuścić ten proces konieczna jest druga kadencja rządów PiS. Ja mogę zapewnić, że podobnie jak dotychczas będę zabiegał w War-

szawie o pomoc dla naszych szpitali. I że dla dobra mieszkańców naszego regionu będę w tej sprawie współpracował z każdym – nawet tymi, którzy mnie wciąż atakują – podkreśla senator Grzegorz Bierecki.

HS

SKOMENTUJ
NA NASZYM PROFILU



Okrągłe zero Riada Haidara

Riad Haidar nie tylko nie praktycznie nie wypowiada się na sesjach sejmiku województwa lubelskiego. Okazuje się, że jako wojewódzki radny nie bardzo chce też pisać. Sprawdziliśmy, ile interpelacji i zapytań złożył w tej kadencji Haidar. Prawda jest brutalna: ani jednego, nic, zero!

BIAŁA PODLASKA

Do niedawna postkomunista z SLD a dziś „nadzieja” Koalicji Obywatelskiej Riad Haidar bardzo nerwowo zareagował na to, że w poprzednim wydaniu Tygodnika napisaliśmy prawdę o jego aktywności – a raczej jej braku – na sesjach województwa lubelskiego. Pytaliśmy, po co człowiek, który ledwie kilka razy zabiera głos podczas posiedzeń sejmiku (najważniejsze dwa razy to peany na cześć jego kolegów – dyrektorów szpitali) tak bardzo chce dostać się do Sejmu. Zamiast odpowiedzieć na zadane mu wcześniej przez nas pytania

Riad Haidar wołał zaatakować. Snując teorie spiskowe zarzucił nam niestworzone rzeczy, których przez wzgląd na kulturę debaty nie warto w ogóle powtarzać.

– Nie należałem do pieniactwa – denerwował się Haidar na wspólnej z „ludowcem” Sławomirem Sosnowskim i „niezależnym” Bogusławem Broniewiczem konferencji prasowej. – Jeżeli mówieniem jest srebro, to milczenie czasami jest złoto – dodawał Haidar, którego wypowiedzi na wszelki wypadek przytaczamy dosłownie.

– To jest obłuda, oszczerstwo – pieklił się Haidar odnosząc się do faktów,

które każdy może sam sprawdzić na stronie internetowej sejmiku. Z protokołów i nagrań sesji jasno wynika, że Haidar po prostu na nich siedzi, a głosu nie zabiera. – Ja w swojej działalności politycznej wyznaję taką zasadę, że lepiej działać niż mówić – dodawał otoczony wianuszkami działaczy frontu „antypis”.

Sprawdziliśmy więc, na czym miały te działania polegać. Sądziliśmy, że skoro Haidar nie lubi mówić, to choć pisze. Nic z tego. W spisie interpelacji tej kadencji nie znajduje się ani jedna autorstwa pochodzącego z Syrii białczanina. Nie ma też żadnego – ani jed-



Riad Haidar chce do Sejmu. W sejmiku zbyt aktywny nie jest

nego – zapytania. Trudno natrafić też na jakiegokolwiek inne, poza pobieraniem diet, ślady aktywności. Apelujemy więc do radnego Haidara: pro-

szę pochwalić się swoim dorobkiem! Albo choć podpowiedzieć, gdzie go szukać...

PF



Wielka moc modlitwy

Radzyńskie parafie włączyły się ogólnopolską modlitwą „Polska pod Krzyżem”.

W sanktuarium Matki Boskiej Nieustającej Pomocy modlitwa trwała od godziny 16.00 do 20.00.



foto. radzym-podl.pl

RADZYŃ PODLASKI

Wierni licznie zebrani w świątyni odmówili część bolesną Różańca, wysłuchali konferencji pasyjnej, uczestniczyli w nabożeństwie ekspiacyjnym. O godzinie 18.00 została odprawiona Msza św., którą koncelebrowali ks. prał. Roman Wiszniewski, ks. prał Henryk Prządka oraz ks. Michał Gosk.

– Dla kultury europejskiej krzyż było znakiem mocy i mądrości. Europa wyrosła z chrześcijańskich korzeni, chrześcijaństwo zawsze odgrywało w jej dziejach ważną rolę, kształtowało oblicze naszego kontynentu – mówił w homilii ks. Michał Gosk. Jeśli odrzucimy krzyż, to na jakich wartościach będziemy budować jutro naszą Ojczyznę i naszego kontynentu? – pytał kaznodzieja i podkreślał: – Nie

możemy się wyrzec wiary i miłości do krzyża. Krzyż jest znakiem i gwarantem wolności i prawdy, gwarantem porządku publicznego, zapewnia ład moralny. Nigdy się nie zachwieje, bo wartości, jakie niesie, są uniwersalne. To świat się chwieje Świat, Europa, Polska zapomina o najważniejszych wartościach, których znakiem i gwarantem jest krzyż. Gdy człowiek patrzy na krzyż, umacnia się, bo ma świadomość, że jest przy nim kochający Bóg ze swoim miłosierdziem. Szanujmy i kochajmy krzyż. Noś krzyż niech to będzie znak twojej wiary, przynależności do Chrystusa, ale przede wszystkim – znak dla ciebie, że twoim Panem i Mistrzem jest Chrystus posłuszny Ojcu aż do śmierci krzyżowej – mówił ks. Gosk.

HS/MAT.PRAS



Cała Polska stanęła pod krzyżem. Modlitwa w Radzynie Podlaskim

KOT ATAKUJE, BIERECKI DEKLARUJE

Burmistrz Międzyrzecza Podlaskiego Zbigniew Kot w przedwyborczym uniesieniu! Kilka tygodni przed wyborami do parlamentu wódczar postanowił przypomnieć światu o wschodniej obwodnicy Międzyrzecza Podlaskiego. Wystosował w tej sprawie list do senatora Grzegorza Biereckiego. – Zapewniam Pana o mojej gotowości wsparcia działań miasta zmierzających do realizacji postulowanej inwestycji drogowej – odpowiedział mu parlamentarzysta PiS. A w rozmowie z nami dodał: – Trzeba naprawiać zaniechania poprzedniego samorządu województwa, zresztą partyjnie związanego z panem Kotem. My, w przeciwieństwie do poprzedników, damy radę! – mówi senator Bierecki.

MIĘDZYRZEC PODLASKI

List Zbigniewa Kota trudno oddzielić od politycznego, wyborczego kontekstu. Burmistrz Międzyrzecza Podlaskiego cytuje w nim Strategię Odpowiedzialnego Rozwoju, „wyraża zaniepokojenie” i „gorąco apeluje”. Trudno uwierzyć, że jedynie przypadkowo brak w tym liście jakichkolwiek nawiązań do czasu, gdy w Polsce i województwie (a tak było przecież jeszcze w ubiegłym roku) rządziła koalicja partii Kota czyli Platformy i PSL.

Zaniechania poprzednich władz województwa – Mieszkańcy Międzyrzecza Podlaskiego nie powinni doznawać niedogodności z powodu błędów i zaniechań poprzednich władz samorządowych – odpowiedział Kotowi senator Grzegorz Bierecki, dziękując za list i zapewniając o swojej gotowości „wsparcia działań miasta zmierzających do realizacji postulowanej inwestycji drogowej”.

– Dołożę starań, aby inwestycja w Międzyrzeczu Podlaskim znalazła się wśród tych, których finansowanie będzie rozpatrywane w ramach projektowanego „Funduszu Stu Obwodnic”, o którym informował publicznie Premier Mateusz Morawiecki – dodał Grzegorz Bierecki. – Liczę w tej sprawie na dobrą

współpracę z Panem i podległymi Panu służbami – zaznaczył.

Fundusz Stu Obwodnic

Przypomnijmy, że wielki program „Funduszu Stu Obwodnic” został zapowiedziany na niedawnej konwencji programowej Prawa i Sprawiedliwości, która odbyła się w Lublinie.

– Tworzymy ten fundusz, bo obwodnice są bardzo ważnym programem, który ma zapewnić lepsze warunki tworzenia miejsc pracy, tworzenia przedsiębiorstw – mówił wówczas Mateusz Morawiecki, podkreślając, że dzięki lepsza infrastruktura drogowa oznacza rozwój przedsiębiorczości. Szef rządu zaznaczył, że pieniądze na obwodnice popłyną zarówno do wielkich miast (jak Warszawa), miejscowości średniej wielkości (jak na przykład Piła) ale także dla miast małych, jak Przysucha czy Złocieniec.

– Mamy w planie mnóstwo obwodnic dla samorządów, dla mieszkańców mniejszych i większych miast – mówił w Lublinie Morawiecki.

HS

SKOMENTUJ
NA NASZYM PROFILU

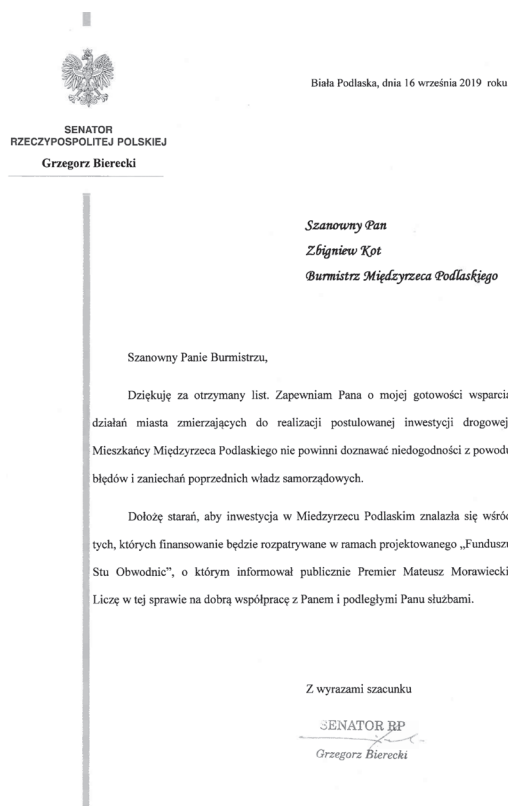


foto. materiały własne

Senator Grzegorz Bierecki wesprze starania Międzyrzecza Podlaskiego o obwodnicę

MODLITWA O POLSKĘ. ZAPRASZAMY NA POKAZY!

– Zrobiliśmy ten film w poczuciu dumy i obowiązku. Dumy z pięknej, pełnej duchowej treści historii naszego Południowego Podlasia. I obowiązku, by tę historię, kulturę, duchowość pokazać całej Polsce i całemu światu – mówi senator Grzegorz Bierecki, inicjator powstania filmu „Modlitwa o Polskę – z ziemi podlaskiej”. Z niezwykle dziełem przypominającym męczeństwo unitów z Pratulina będzie można zapoznać się podczas bezpłatnych pokazów na terenie całego Południowego Podlasia.

POŁUDNIOWE PODLASIE

„Modlitwa o Polskę – z ziemi podlaskiej” to film opowiadający o losach tysięcy unickich rodzin, które w drugiej połowie XIX wieku cierpiały na terenie dzisiejszego Południowego Podlasia męki ze strony caratu. W 1996 roku trzynastu unitów zamordowanych w czasie masakry w Pratulinie zostało uznanych błogosławnymi przez papieża Jana Pawła II. Tym samym stali się symbolem doświadczeń całej lokalnej społeczności. Po zniknięciu Polski z mapy Europy, carska polityka zmierzała do całkowitej likwidacji kościoła unickiego.

Do największego natężenia prześladowań doszło po upadku powstania styczniowego. Podlascy unicy byli głodzeni, okradani, bici, zamykani w więzieniach, wysyłani na Syberię i zabijani. Obecnie kościół unicki jest, poza należącymi do niego Ukraińcami, na ziemiach polskich niemal nieobecny. Film to także opowieść o współczesnych mieszkańcach naszego regionu. Pratulini i okoliczne wsie to miejsce, w którym wciąż żywa jest pamięć o męczennikach, a ludzie żyją w zgodzie z naturą i tradycyjnymi wartościami, do których zaliczają wiarę, szacunek do ziemi i ciężką pracę.

Scenariuszem i reżyserią filmu zajęł się jeden z czołowych twórców młodego pokolenia Michał Muzyczuk, którego rodzina pochodzi z Podlasia Południowego. Za produkcję odpowiada Fundacja im. Franciszka Stefczyka reprezentowana przez Romalda Orła oraz Fundacja Grzegorza Biereckiego „Kocham Podlasie”. Realizację filmu wsparł Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego. W główną rolę wcielił się Marek Bukowski, a narratorem jest Adam Ferency. Listę najbliższych pokazów znajdzie Państwo w ramce. O kolejnych będziemy informowali na bieżąco.

HS

Najbliższe otwarte pokazy filmu

22 września (niedziela) 18:00 msza - 19:00 film	Pratulini Sanktuarium
23 września (poniedziałek) 18:00 (msza)	Kodeń Sanktuarium
25 września (środa) 18:30	Drelów Sala weselna Handpol
27 września (piątek) 17:00 (msza)	Leśna Podlaska Sanktuarium
28 września (sobota) 16:00	Radzyń Podlaski Kino
29 września (niedziela) 15:30 (msza)	Biała Podlaska Kościół pw. NNMP ul. Brzeska



fot. materiały prasowe

REKLAMA

Zyskaj nawet 150 zł!

Kupujesz, płacisz i zgarniasz nawet 150 zł co miesiąc. Sprawdź szczegóły!



Skandal! Profesor zawieszony za opinię na temat LGBT. Musimy bronić prawdy i wolności słowa!

CYTAT TYGODNIA

POLSKA

Prof. Aleksander Nalaskowski opublikował w Tygodniku „Sieci” tekst poświęcony tzw. parodom równości czy szerzej – niebywale agresywnej obecności w przestrzeni publicznej ideo-

logii LGBT. To szokujące, ale za opublikowany w magazynie tekst władze toruńskiego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika zawiesiły prof. Nalaskowskiego w prawach wykładowcy. I choć po wielkiej akcji obrony prof. Nalaskowskiego został on przywrócony na

uczelnię, wiele wskazuje, że to nie musi być koniec represji. W obronie wybitnego naukowca i wspaniałego pedagoga występują duchowni, przedstawiciele środowisk konserwatywnych, politycy prawicy i setki tysięcy zwykłych Polaków. My publikujemy cały

artykuł, który wywołał taką wściekłość lobby LGBT.

Przeczytaj go, przemyśl, pokaż znajomym – musimy bronić wolności do wyrażania własnej opinii. Nawet, jeśli ta opinia jest krytyczna wobec LGBT i skrajnej lewicy.

Znowu trzeba nam bronić Polski i Europy, a także wracać do fundamentów prawdziwego, autentycznego humanizmu, który zawsze był naszą ostoją. Zrąb tego humanizmu tworzą cztery słowa: Bóg, osoba ludzka, rodzina, naród.

Wędrowni gwałciciele



ALEKSANDER NALASKOWSKI
profesor pedagogiki na UMK w Toruniu, członek Narodowej Rady Rozwoju przy Prezydencie RP

Wypętlają na główne ulice polskich miast. Odurzeni złą ideologią, zwykli nieszczęśnicy, których dopadła tęczowa zaraza. Podrygują tanecznie, niosąc tęczowe orły, tęczową Matkę Boską i tęczą upstrzone cytaty z Ewangelii. My w tym czasie jesteśmy zepchnięci na chodniki i trawniki. Ich policja pilnuje, a nas filmuje. Mają wszystkie prawa przysługujące obywatelom Rzeczypospolitej, prawa, które przysługują kobietom (np. zamażpójście) i mężczyznom (ożenek). Mają prawa wyborcze, nikt im nie zagląda do alkowy, nie zmusza do spowiedzi, nie zakazuje sekswyjazdów do Tajlandii. Tak jak nam nie zakazuje. Ale mają coś więcej – mają przywileje, których nikt z nas nie ma. Mogą łączyć nasz Kościół, drwić z nas bezkarnie zza muru policyjnych tarcz, oczekiwać darmowej ochrony policyjnych legionów, która wszak nie jest za darmo. Ich kulawa tęcza jest traktowana jako jakaś druga strona, inny światopogląd. Milcząco akceptujemy, że tyfus, dżuma, ospa to odmiana normalności. Tam panuje narracja: „Nie walcz z zarazą, pokochaj ją”. A jeśli tego nie akceptujemy, to znaczy, że mówimy nienawistnie. Równość mają w nadpodaży. Ale to za mało, domagają się więcej. Już nie tylko tolerancji, lecz i akceptacji, pewnie potem miłości, a ostatecznie hołdów. Dlatego gwałcą kolejne miasta: „Zobaczcie nasze wrzody, czyż nie są piękne”. A my możemy sobie tylko pokrzyżać gdzieś w zaułkach, bo centra zajmują oni. Dla zniewieściałych gogusiów, wesotków na utrzymaniu mamusi, facecików chcących się wiecznie bawić i dla obleśnych, grubych, wytatuowanych bab, które ostentacyjnie się całują jak na wyuzdanych filmach, i dla osobników, którym trudno przypisać jakąś płeć. Grzesznicy, którzy nie

wiedzą, komu służą. Oszukani, zmanipulowani uwierzyli, że gwałt to znakomita i uprawniona rozrywka. Jest gwałt, jest fun. Na pohybel heterykom!

Już dawno zgwałcili Warszawę, Poznań, Wrocław i Gdańsk. Niedawno brutalnie zdeflorowali Białystok. Obca kulturowo i historycznie tęczowa zaraza, objazdowa tyrania chronionych przez policję gwałcicieli okupujących nasze ulice teraz sięga po kolejne, już mniejsze miejscowości. Wzmacniani przez zaciężną armię policyjną pojawiają się zapewne znów pod Jasną Górą. Nie mam wątpliwości. Przyjdą ponownie zgwałcić dziewczę. I tam też w bezpiecznym szpalerze funkcjonariuszy wyptynie mieszanka nienawiści i libido. Prawdziwie rewolucyjna. Pójdzie prosto pod kaplicę Cudownego Obrazu. A potem dalej – wałami,

Dla zniewieściałych gogusiów, wesotków na utrzymaniu mamusi, facecików chcących się wiecznie bawić i dla obleśnych, grubych, wytatuowanych bab, które ostentacyjnie się całują jak na wyuzdanych filmach, i dla osobników, którym trudno przypisać jakąś płeć. Grzesznicy, którzy nie wiedzą, komu służą. Oszukani, zmanipulowani uwierzyli, że gwałt to znakomita i uprawniona rozrywka. Jest gwałt, jest fun.

a Biedroń stamtąd przemówi swoim dyskankikiem. A my będziemy ubezwłasnowolnieni za kordonami na chodnikach i trawnikach. Tam nasze miejsce. Ich znak pokoju to nasz niepokój. To obleśna wagina niesiona na patyku, a udająca monstrancję, to dręczenie hasłami tolerancji w tym najbardziej tolerancyjnym (bo katolickim!) kraju, to hasła „miłości” i „wolności”. Jakby trzeba było nas o nich pouczać. My jesteśmy wyłącznie tysiami karkami, rozwydrzonymi kibolami, chuliganami, bandytami, antysemitami, chamami, moherami. Jesteśmy obiektami szyderstw w TVN i w „GW”. Oni to elita. Chcą być wszędzie i nie miejmy złudzeń – pewnie będą. Muszą wszak stałe powiększać pole łowne. Jeden kochanek na jeden tydzień.

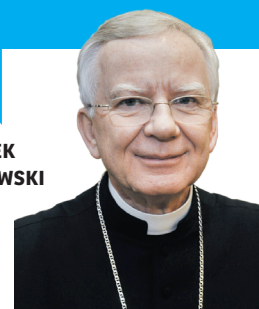
Ta ideologia uwielbia niestałość. Dlatego gwałci wszystko, co napotka na drodze.

Nikogo nie dzieli – tylko nazywam istniejący i faktyczny podział. Bo jesteśmy zdumieni, bezradni „my” i gwałcący Polskę „oni” laufry tęczowej zarazy. Nie możemy się dłużej godzić na własną bezradność. Wrzeszczymy tam, gdzie jesteśmy, że się na to nie godzimy. Krytykujemy, dajmy słowami i argumentami upust swojej wściekłości. Nie nadstawiamy kolejnego policzka. Mamy tylko dwa i oba już dobrze obite. Jeden przez komunistów i współczesnych lewaków, a drugi przez sodomitów. Nie bójmy się już dłużej, bo za chwilę będzie jak z Holocaustem, za który to nam, a nie Niemcom, każą się wstydić. Nie powtarzajmy tego błędu. Nie podawajmy ręki propagatorom tęczowej zarazy, nawracajmy niezdecydowanych i „obiektywnych”. Obudź się, profesuro, dopóki togi są jeszcze czarne, a nie tęczowe! Niech nasz opór będzie betonowy, głośny i jawny. Niech każdy duszpasterz mówi

wprost o tym, że także tęczowemu złu mamy się sprzeciwić. Ale już bez eufemizmów. To już wręcz misja. Przerwijmy ten zbiorowy gwałt. Dostyc negocjacji. Niech znajdzie się włodarz miasta, który powie „nie” tęczowej ideologii. Potem drugi, trzeci, kilkunastu. Abp Jędraszewski też był pierwszy, a dziś wielu biskupów mówi już tym samym głosem. Zajmują się pedagogiką, a ściślej fenomenem czasu w rozwoju dziecka. Ale jakże mam się temu oddawać, jeśli lubieżnie gwałcone są wartości-źródła, na których pedagogika wyrosła. Jeśli pozwolę na podcięcie korzeni, to obumrze cała reszta. I czas, dzieciństwo, teorie rozwojowe staną się tak mało istotne. Jak grządką róż przy ptonącym lesie.

Artykuł opublikowany w tygodniku „Sieci” nr 34/2019

ABP MAREK JĘDRASZEWSKI
Metropolita Krakowski



KASA STEFCZYKA

Zawsze u siebie

kasastefczyka.pl

801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)

Spełnij warunki promocji „KASA WRACA”, obowiązującej od 17.07.2019 r. do odwołania. Szczegóły w regulaminie dostępnym w placówkach oraz na kasastefczyka.pl.

OBUDŻONY NARÓD ZNÓW POKAZZE SWOJĄ SIŁĘ

– Chętnie byśmy się pospierali z opozycją na poszczególne tematy, ale tam nie bardzo jest z kim i o czym rozmawiać. Jeśli nawet liderzy list wyborczych Koalicji Obywatelskiej nie znają kilku gołych punktów, które ich lider rzucił na stół kilka miesięcy temu, to jak to traktować poważnie? – mówi premier Mateusz Morawiecki w wywiadzie z Jackiem i Michałem Karnowskimi, którego obszernie fragmenty dziś publikujemy.

POLSKA

Panie premierze, do wyborów zostało mniej niż 40 dni, można powiedzieć, że to ostatnia prosta wyborczej rywalizacji. Co z pana perspektywy będzie w tym okresie najważniejsze dla obozu rządzącego?

– Mateusz Morawiecki: Przypomnienie Polakom, że jest to zasadniczy, fundamentalny, rzutujący na los przyszłych pokoleń wybór modelu zarówno ustrojowego, jak i gospodarczego naszego państwa. Albo dalszy etap wzmacniania godności rodzin i kolejny rozdział coraz mocniejszej polityki rozwojowej, albo za rogiem czekają już ci, co byli i pokazali, że nie potrafią rządzić. Wsparci dodatkowo przez agresywnych piewców szokujących rewolucji obyczajowych. Pamiętamy, że wszystko, co udało nam się osiągnąć w ciągu czterech ostatnich lat, można zatrzymać albo cofnąć.

To będzie najważniejsza decyzja ostatnich lat?

– Nawet więcej – to najważniejsza kampania wyborcza od upadku komunizmu w Polsce. Dlatego będziemy też Polaków namawiać, żeby żądali od polityków nie sztuczek, ale merytorycznej, twardej debaty o faktach, o programie, o dokonaniach, o pomysłach na Polskę. Żeby wyborcy odrzucili to, co prezes Jarosław Kaczyński nazwał niedawno „robieniem fikołków” w celu odwrócenia uwagi od naprawdę ważnych spraw i wyzwań. 150 lat temu Abraham Lincoln ukuł słynny slogan: „Nie zmienia się koni w trakcie przeprawy przez rzekę”. A Polska? Czy nie przeprawiamy się właśnie przez rzekę? Czy nie jesteśmy właśnie w połowie drogi? Na jednym brzegu, za plecami, zostawiliśmy bezrobocie, brak wsparcia dla rodzin, deficyt, wysokie podatki. Na drugim brzegu czekają na przedsiębiorców dobre warunki do rozwoju, a na rodziny, młodych i seniorów – szansa, aby żyć na coraz lepszym poziomie. Co przez 30 lat neoliberalowie robili nad tą rzeką? Rozstawili leżaki, opalali się, moczyli nogi przy brzegu i od czasu do czasu rozpalali grilla (...). **Wyborcy doceniają dorobek PiS, ale chcą więcej, chcą planów na przyszłość. Rosną ambicje.**

– Coś panom zdradzę. Celem celów

PiS jest uczynienie z Polski najlepszego miejsca do życia w Europie. To zarówno cel, jak i wielkie ludzkie marzenie nie tylko moje, lecz – przypuszczam – większości polskich obywateli. Ten nasz program na cztery lata i osiem kolejnych jest w tych dniach przedstawiany i będzie prezentowany do końca kampanii. To solidna oferta, ambitna i realna. To wizja i oferta dla Polaków, którą każdy, kto chce pomyślności kraju, powinien wesprzeć. Wiemy, jak jeszcze mocniej ruszyć do przodu, dać Polakom jeszcze więcej lepszej jakości życia. Nasz program to konkretny plan, gruba księga i jasna mapa drogowa. Chętnie byśmy się pospierali z opozycją na poszczególne tematy, ale tam nie bardzo jest z kim i o czym rozmawiać. Jeśli nawet liderzy list wyborczych Koalicji Obywatelskiej nie znają kilku gołych punktów, które ich lider rzucił na stół kilka miesięcy temu, to jak to traktować poważnie?

Te hasła to szóstka Schetyny. Według pana to nie jest program?

– Nie. To kilka hasel rzuconych bez przygotowania i niekontynuowanych. Myślę, że mógłby je sformułować każdy licealista, a znam takich, którzy napisaliby znacznie lepszy, bardziej pogłębiony program. Zresztą wpadki samych polityków opozycji, którzy nie pamiętają już, co w tej szóstce jest, świadczą o tym, jak liderzy opozycji traktują wyborców (...).

Wszyscy eksperci zgadzają się, że 13 października kluczowa będzie mobilizacja, bo przepływy między obozem rządzącym a opozycją są już niewielkie. Większość Polaków ma wyrobiony pogląd na to, co dzieje się strona przekona więcej swoich sympatyków, by poszli zagłosować. Jaki zatem w pana ocenie jest poziom mobilizacji PiS i jego zwolenników?

– Spotykam się z tysiącami Polaków i wiem, że nasi sympatycy rozumieją stawkę tych wyborów. Widzą cywilizacyjny, historyczny wybór stojący przed Polakami: albo kierunek modernizacji i wzmacniania Polski, europejskość w konkretnie, a nie w szaleństwach ideologicznych, przy jednoczesnym poszanowaniu naszej tradycji i narodowego dziedzictwa, albo to, co było, plus duża doza jakiegoś pragnienia reedukacji Polaków, przemiany ich na siłę. To jest też wybór pomiędzy dobrymi



Premier Mateusz Morawiecki: Chętnie byśmy się pospierali z opozycją na poszczególne tematy, ale tam nie bardzo jest z kim i o czym rozmawiać

gospodarzami, którzy umieli wprowadzić ważne dla milionów rodzin programy prorodzinne i społeczne i jednocześnie przedstawić na przyszły rok zrównoważony budżet, a tymi, którzy nie zauważyli, precyzyjniej mówiąc, nie chcieli zauważyć, że setki miliardów złotych przeciekają im przez palce.

Część ekspertów analizujących trendy społeczne wskazuje na takie ryzyko, że po skokowym podniesieniu przez rząd prawnicy jakości życia wyborcy grzecznie powiedzą „dziękuję” i zaczną się rozglądać za czymś innym. Wybiorą inne oferty, bo coś takiego jak wdzięczność

w polityce chyba nie funkcjonuje.

– Każdy ma oczywiście prawo głosić, na kogo chce. I się nie dziwię, że opozycja obiecuje dzisiaj już naprawdę wszystko każdemu, bo co jej pozostało? Jednak mamy też prawo wskazywać na duży deficyt wiarygodności autorów tych propozycji i na to, że my to, co obiecaliśmy, zrealizowaliśmy. Mało się o tym mówi, ale przywróciliśmy przez te cztery lata realny i pozytywny sens polityce. Realna demokracja polega na tym, że kartka wyborcza ma znaczenie, a słowo dane wyborcom powinno być dotrzymane. Zauważmy, przez blisko

30 lat wszelkie wielkie reformy odbywały się kosztem ludzi – od planu Balcerowicza po rządy naszych poprzedników, którzy podnieśli wiek emerytalny, stawkę VAT, zabrali OFE etc. Nasze wielkie zmiany są zyskiem, a nie stratą dla ludzi. Wszystkie nasze flagowe programy są dla ludzi, a nie kosztem ludzi. Partie III RP, dziś tak nas pouczające, miały ponad 25 lat, by włączyć duże grupy społeczne – emerytów, osoby niepełnosprawne, dzieci, młodzież, zwalnianych kiedyś masowo robotników i wyrzucanych w niebyt pracowników PGR – w sprawiedliwy podział dochodu narodowego. Wszystkich, którzy chcieliby ulec syrenim śpiewom partii Grzegorza Schetny oraz jego koleżanek i kolegów z III RP, przestrzegam, że nic nie dadzą, a to, co się udało zbudować, zniweczą. Ich filozofia zwijania, wyprzedawania państwa, nieumiejętność zarządzania finansami publicznymi i gospodarką doprowadzą do utraty szans rozwojowych (...).

To będzie brudna kampania?

– Ze strony naszych przeciwników niestety tak. Każdego dnia próbują rozkręcać afery wokół spraw, które zwykle nie zasługują na to miano. Robią z muchy słonia. A tam, gdzie naprawdę mamy do czynienia z czymś bardzo niedobrym, jak spuszczenie ogromnej masy ścieków do Wisły przez władze stolicy, to zamiast współpracy i podziękowań za pomoc rządu i wojska mamy odwracanie kota ogonem. Trudno, robimy swoje i będziemy się starali pokazywać to, co zrobiliśmy i jaki mamy plan na kolejne kadencje. Wierzę, że ten naród, który obudził się w czasie wyborów europejskich i masowo nas wsparł, teraz też pokaże swoją siłę i odnowi nasz mandat do służenia Polsce jako formacji rządzącej.

Pan mówi „naród”, a opozycja i jej media powtarzają: „PiS przekupiło ludzi”. Cate debaty wokół tego hasła się toczą.

– Jest to uwłaczające, nieprawdziwe i nietadne podejście. Zalecałbym autorom takich tez, by poznali prawdziwe życie w Polsce. Pojechali do miejscowości, w których polityka naszego obozu zlikwidowała biedę i bezrobocie, do wielu wsi, małych miasteczek, a nawet do zapomnianych przez III RP miejsc w Warszawie, takich jak część Pragi, Woli, Ochoty. Niech spotkają się



z ludźmi, których lekceważą, i z nimi porozmawiają. Może wtedy dostrzegą, że PiS nikogo nie przekupiło, tylko włączyło miliony Polaków w podział dochodu narodowego, umożliwiło partycypację w życiu społecznym. Że zaktywizowaliśmy gospodarzo i obywatelsko miliony ludzi. Odradza się też patriotyzm, wraca troska o pamięć o naszej pięknej historii. To budujące. **Tutaj nie można nie wspomnieć o 1 września i obchodach 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej. Pan mówił na Westerplatte: „Trzeba pamiętać o tamtych ofiarach, bo z nich zrodziła się dzisiejsza Polska. Wielkie straty całej II wojny światowej odrabiamy przez ostatnie 30 lat, straty materialne, duchowe gospodarcze i finansowe”.** Wielu autorów tygodnika „Sieci” uznano te obchody, których główna część odbyła się w Warszawie z udziałem prezydenta Andrzeja Dudy i 40 przywódców państw, w tym wiceprezydenta USA, za moment przełomowy, za sygnał, że wreszcie zaczynamy przełamywać kłamstwo o polskim losie w czasie tego strasznego konfliktu. – Też tak to widzę. Ubiegłoroczna deklaracja premierów Polski i Izraela, wynegocjowana w trudzie i mimo ciągłego ataku na nas, była załóżkiem

Celem celów PiS jest uczynienie z Polski najlepszego miejsca do życia w Europie. To zarówno cel, jak i wielkie ludzkie marzenie nie tylko moje, lecz – przypuszczam – większości polskich obywateli. Ten nasz program na cztery lata i osiem kolejnych jest w tych dniach przedstawiany i będzie prezentowany do końca kampanii. To solidna oferta, ambitna i realna. To wizja i oferta dla Polaków, którą każdy, kto chce pomyślności kraju, powinien wesprzeć.

odwojowywania prawdy. Obchody rocznicy wybuchu II wojny światowej przyniosły potwierdzenie i rozwinięcie myśli z tamtej deklaracji. Dziś już nikt poważny nie mówi o „polskich obozach śmierci”. Przypominamy światu coraz skuteczniej, że Polska była ofiarą, że Niemcy popełniali monstrualne zbrodnie na Polakach, zbrodnie ludobójstwa. **Pamiętamy, jak jeszcze półtora roku temu w muzeum w Markowej dziennikarze krajowi i zagraniczni naciskali pana, kiedy wreszcie przyznamy się do udziału w zbrodniach niemieckich.** – Pamiętam to doskonale, taka była atmosfera. Na szczęście wytrzymaliśmy tę presję, wzięliśmy się do pracy i już są efekty. Nadrabiamy jednak zaniedbania najpierw okresu komunistycznego, a później niestety i III RP. Dużo jeszcze pracy w tym obszarze jest do wykonania. Chociaż głosy prasy światowej, od izraelskiego „Haaretz”, przez prasę niemiecką, po amerykańską, które niekiedy i rozpaczają, że Polska skutecznie przekonyuje opinię publiczną, są war-

tym odnotowania wyrazem uznania. **Stara prawda głosi: by budować kłamstwo, potrzeba miliardów, by obronić prawdę, wystarczy niewiele, jeśli robi się to konsekwentnie.** – Tak jest i jestem zbudowany tym, co udało się osiągnąć. Musimy pamiętać, że stawką tej walki o prawdę nie jest tylko obraz Polski w przeszłości, ale i całkiem współczesne rzeczy: możliwość używania zasobu kulturowego, postrzeganie Polski przez współczesny biznes, a także wielkie pieniądze. To są wymiary rywalizacji między narodami, których nasi konkurenci nie dostrzegają. A świat się zmienia, Polacy mają wyjątkową szansę wskoczyć na wyższą falę rozwoju społecznego i gospodarczego. **Odbierając nagrodę Człowieka Roku Forum Ekonomicznego w Krynicy, podkreślał pan, że przed Polską wielkie perspektywy. Ale konkretnie – dogonimy kiedyś Niemcy?** – To jest na pewno nasz cel. Zresztą życząc jak najlepiej Niemcom, warto dostrzec, że teraz gonimy ich wyjątkowo szybko, bo oni będą mieli kilka dziesiątych procent wzrostu, a my powyżej czterech. To pokazuje, że polska gospodarka zmniejsza nieco zależność

od niemieckiej, znajduje także inne źródła wzrostu. Warto, aby komentatorzy ekonomiczni dostrzegli tę epokową zmianę (...). **Czy widzi pan szansę na zakończenie tak ostrego konfliktu politycznego w Polsce? Może kolejne zwycięstwo obozu Jarosława Kaczyńskiego, gdyby było jednoznaczne i przekonujące, byłoby takim przełomem?** – Przyznam się panom, że też ostatnio o tym myślałem. Potwierdzenie naszego mandatu do rządu byłoby powiedzeniem przez Polaków, że pewne zmiany są już nie do cofnięcia, że nie będzie tak, jak było kiedyś. Sądzę, że także dla najbardziej rozrzuconych totalnością środowisk opozycyjnych będzie to jakimś przełomem, wymusi jakąś pozytywną refleksję nad dzisiejszą i jutrzejszą Polską. Mam taką nadzieję. *Oryginalny tekst opublikowano w tygodniku Sieci nr 36/2019 r.*

SKOMENTUJ
NA NASZYM PROFILU



AGD

NAPRAWA telewizorów i monitorów, Serwis Elektroniki RTV, ul. Księcia Witolda 19/3 (obok Lidla) Biała Podlaska. Tel. 83 342 32 32, 504 035 771

BUDOWLANE

REMONTY łazienki, glazura, terakota, płytki elewacyjne, granitowe, gładzie, malowanie, ogrodzenia, pustak łupany, klinkier. Tel. 507961288

MATRYMONIALNE

SZUKAM dziewczyny stanu wolnego od 31-33 lat Biała Podlaska okolice Białej Podlaskiej. Tel. 883571298

MOTORYZACJA

SPRZEDAM Renault Clio II 2001 r. silnik 1.2 151 800 km. Tel. 794757920

NIERUCHOMOŚĆ WYNAJMĘ

STANCJA do wynajęcia dla dziewczyn (uczennice, studentki, pracujące) blisko AWF. Tel. 506862903

ROLNICZE

KUPIĘ stodołę może być zawalona. Tel. 503-100-349
SPRZEDAM jałową na chów 2500 zł. Waga ok 200 kg. Okolice Terespoli. Tel. 798171213
SKUP zboża, kukurydzy, grochu, łubinu, min. 20t. Zapewniam transport. Tel. 504082106
KUPIĘ wszystkie ciągniki i maszyny rolnicze, dobre, uszkodzone, spalone, bez papierów. Ładowarki, przycepy, prasy, beczkowozy, agregaty i inne. Tel. 693888308

RÓŻNE

POŻYCZKA pozabankowa do 1000 zł w 15 minut. Minimum formalności. Akceptujemy każde źródło

dochodu. Bez sprawdzania w BIK. Biała Podlaska. Tel. 795502191

PODKARMIACZKI ramkowe do uli, warszawski poszerzamy dadanta i wielkopolski, ule wielkopolskie jednościennie. Tel. 663-232-581

SKUP zboża paszowego i konsumpcyjnego, pszenicy, pszenżyta, owsa, jęczmienia, żyta, grochu, łubinu, min. 20t. Zapewniam transport. Tel. 504082106

KLATKA dla królika duża nowa. Tel. 519619442

USŁUGI

OGRODZENIA, klinkier, pustak łupany, podmurówki, fundamenty, panele ogrodzeniowe, remonty, łazienki, glazura, terakota, gładzie, malowanie. Tel. 507961288

ZDROWIE

MEDYCINA estetyczna i anti-aging, lek. med. Małgorzata Konon-Kisiel, botox, kw. hialuronowy, peelingi medyczne, leczenie łysienia i nadmiernej potliwości. Tel. 501620981

INSTRUKCJA DODAWANIA OGŁOSZEŃ:

Aby dodać ogłoszenie należy nadać wiadomość SMS na numer **73601** – koszt sms-a 3,69zł (3 złote + 23 procent VAT) za 160 znaków.

Wiadomość musi zostać napisaną w języku polskim bez polskich znaków diakrytycznych wg. wzoru:

tpo.kod rubryki.tekst ogłoszenia.numer telefonu

Kody rubryk:

tpo.a.x.y gdzie „a” oznacza rubrykę: AGD
tpo.b.x.y gdzie „b” oznacza rubrykę: BUDOWLANE
tpo.k.x.y gdzie „k” oznacza rubrykę: KSIĄŻKI
tpo.ma.x.y gdzie „ma” oznacza rubrykę: MATRYMONIALNE
tpo.me.x.y gdzie „me” oznacza rubrykę: MEBLE
tpo.mo.x.y gdzie „mo” oznacza rubrykę: MOTORYZACJA
tpo.n.x.y gdzie „n” oznacza rubrykę: NAUKA
tpo.nk.x.y gdzie „nk” oznacza rubrykę: NIERUCHOMOŚCI KUPIĘ
tpo.nw.x.y gdzie „nw” oznacza rubrykę: NIERUCHOMOŚCI WYNAJMĘ
tpo.ns.x.y gdzie „ns” oznacza rubrykę: NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM
tpo.op.x.y gdzie „op” oznacza rubrykę: OD-DAM-PRZYJMĘ
tpo.o.x.y gdzie „o” oznacza rubrykę:

ODZIEŻ

tpo.pp.x.y gdzie „pp” oznacza rubrykę: PRACA PODEJMĘ
tpo.pz.x.y gdzie „pz” oznacza rubrykę: PRACA ZATRUDNIĘ
tpo.rl.x.y gdzie „rl” oznacza rubrykę: ROLNICZE
tpo.rz.x.y gdzie „rz” oznacza rubrykę: RÓŻNE
tpo.u.x.y gdzie „u” oznacza rubrykę: USŁUGI
tpo.zd.x.y gdzie „zd” oznacza rubrykę: ZDROWIE
tpo.zw.x.y gdzie „zw” oznacza rubrykę: ZWIERZĘTA

gdzie (po kropce) w miejsce „x” należy wpisać treść Ogłoszenia, a w miejsce „y” należy wpisać numer telefonu osoby wysyłającej Ogłoszenie – przykład treści sms ogłoszenie sprzedaży auta w rubryce MOTORYZACJA:

tpo.mo.sprzedam audi a4 2001r 19tdi srebrny 19000 zł. Tel.555444333

SKUTECZNA REKLAMA

w Tygodniku Podlaskim (10 tysięcy nakładu)

tel. 695 353 321, reklama@tygodnikpodlaski.pl

PIS STAWIA NA ROLNICTWO!

– Rząd Prawa i Sprawiedliwości rzeczywiście troszczy się o polską wieś i polskich rolników. Aby dokończyć dzieła i na trwałe oraz na lepsze zmienić oblicze obszarów wiejskich, potrzebne są kolejne cztery lata tych dobrych rządów – mówi senator PiS Grzegorz Bierecki.

POLSKA

– Wprowadzony przez nas program 500 plus to dla polskiej wsi wsparcie większe, niż dopłaty bezpośrednie. Praktycznie udało nam się zlikwidować zjawisko skrajnej biedy, która jeszcze niedawno była na wsi szczególnie dotkliwa. Przywrócić dzięki temu godność tysiącom polskich, gospodarskich rodzin – mówi senator Grzegorz Bierecki. – Udało się implementować rozwiązania chroniące polską ziemię, zwiększyliśmy dopłaty do paliwa rolniczego, skutecznie pomagamy rolnikom w sytuacjach kłęskowych – warto pamiętać, że np. pomoc w wysokości 2 miliardów złotych, jaką rolnicy otrzymali w związku z suszą, była najwyższą w historii. Na lepsze zmieniłyśmy ubezpieczenia rolnicze, wprowadziliśmy też możliwość sprzedaży bezpośredniej produktów rolnych – wymienia senator Grzegorz Bierecki. Zmiany na wsi to także zatrzymanie likwidacji szkół wiejskich, wsparcie dla Kół Gospodyń Wiejskich i strażaków-ochotników a także wiele innych ważnych inicjatyw.

Sprawy związane z rolnictwem i wsią to wielka część nowego programu PiS, opublikowanego w minionym tygodniu. Celem wszystkich działań ma być wyrównanie poziomu życia na wsi i w mieście. Kluczowym z punktu widzenia rolników zadaniem jest wyrównanie dopłat bezpośrednich do średniego poziomu Unii Europejskiej a także uzyskanie największych w całej Unii funduszy ze Wspólnej Polityki Rolnej UE na lata 2021-2027.

„Rozszerzenie korzystania przez rolników z funduszy rozwoju obszarów wiejskich i podział tych funduszy w taki sposób, by skierowane zostały one do możliwie najszerszego grona rolników, do setek tysięcy gospodarstw, w tym zwłaszcza do niewielkich gospodarstw rodzinnych, by mogły one nie tylko zachować i rozwijać, ale również przywrócić ich potencjał produkcyjny” – tak charakteryzowany jest kolejny postulat partii rządzącej. Rządzący chcą wzmocnienia ochrony gospodarstw rodzinnych i zapewnienia stabilizacji dochodów rolniczych – stąd pomysł uruchomianej właśnie Krajowej Grupy Spożywczej. Do tego do-



Prezydent Andrzej Duda i politycy PiS są zgodni: wieś to wielki skarb Polski

chodzi program „Dobrostan plus”, przewidujący wielkie dopłaty do hodowanych w naturalny sposób krów i świń.

– Musi nam się udać. Będziemy mieli unijnego komisarza ds. rolnictwa, przyjaciela Południowego Podlasia Janusza Wojciechowskiego. Mamy świetnego ministra rolnictwa, premiera, który wie, jak ważna jest wieś i wielkiego sprzymierzeńca w osobie prezydenta Rzeczypospolitej – mówi senator Grzegorz Bierecki.

Ważne słowa na ten temat padły z ust prezydenta Andrzeja Dudy podczas dożynek w Spale.

– Dzięki wam i dzięki trudowi polskiego rol-

nika, dzięki waszej pracy, waszej miłości do tego stylu i sposobu życia, do ziemi, do jej uprawiania, do hodowli zwierząt, do tego wszystkiego, co nazywamy rolnictwem, zapewniamie dla nas jako społeczeństwa i dla polskiego państwa jeden z najważniejszych segmentów bezpieczeństwa: bezpieczeństwo żywnościowe – podkreślał prezydent. – Polska wieś jest coraz zamożniejsza, coraz piękniejsza. Wystarczy pojechać dzisiaj na polską wieś i ją zobaczyć: te piękne zadbane domy, te piękne zadbane gospodarstwa, czyste obejścia – dodawał Andrzej Duda.

HS

Poradź sobie z niespodziewanymi wydatkami

Kosztowna naprawa auta, awaria sprzętu lub powiększenie się rodziny... Życie potrafi zaskoczyć nagłymi wydatkami. Pośpiech często prowadzi do nieprzemysłanych decyzji, których możesz później żałować. Jak nie dać się zwinąć chwili i przygotować się na takie sytuacje?

1. Zadbaj o swoją poduszkę finansową

Każdego miesiąca odkładaj nawet drobną kwotę na „czarną godzinę”. Potraktuj te środki jako fundusz awaryjny, do wykorzystania jedynie w sytuacjach losowych. Minimalna kwota, która zapewni Ci miękkie lądowanie w niespodziewanych okolicznościach, powinna wynosić trzykrotność Twojego wynagrodzenia.

2. Poproś o wsparcie bliskich

Pożyczka od rodziny czy przyjaciół może być rozwiązaniem na chwilowy brak gotówki. Zazwyczaj najbliżsi nie wymagają podpisywania żadnych umów i przedstawiania zaświadczeń

o zarobkach, a pieniądze można oddać w ustalonym terminie bez naliczonych odsetek. Niestety w nagłych przypadkach może okazać się, że nikt nie może w danym momencie pozwolić sobie na udzielenie takiej pożyczki.

3. Bądź na bieżąco z ofertą zaufanej instytucji

Dzięki temu wybierzesz pożyczkę dopasowaną do Twoich potrzeb. Aby ustrzec się przed zbyt wysokimi kosztami, dokonując wyboru, zwróć szczególną uwagę na wartość RRSO, czyli rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania, a także na wysokość prowizji. Pożyczka Zarotka w Kasie Stefczyka to jedynie 25 zł miesięcznej raty za każdy pożyczony 1000 zł. Taka kwota z pewnością nie obciąży zbyt mocno domowego budżetu. Jej RRSO wynosi 9,38%, a prowizja to absolutnie 0 zł.

Dlaczego jeszcze warto wziąć pod uwagę to rozwiązanie?

- Wstępną informację kredytową otrzymasz już w **15 minut!**
- Pieniądze na swoim koncie możesz mieć nawet **tego samego dnia.**
- **Wystarczy zadzwonić**, żeby złożyć wniosek.



Pożyczasz:

Miesięczna rata:

1000 zł

25 zł

2000 zł

50 zł

3000 zł

75 zł

4000 zł

100 zł

Już teraz złóż wniosek!

kasastefczyka.pl

801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)

KASA STEFCZYKA

Zawsze u siebie

Przykład reprezentatywny z dnia 1.04.2018 r. dla Pożyczki Zarotka: Całkowita kwota kredytu wynosi 1000,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowizją 0 zł) wynosi 9%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 9,38%. Czas obowiązywania umowy – 48 miesięcy, 47 miesięcznych rat równych: 24,89 zł oraz ostatnia, 48. rata: 24,93 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 1194,76 zł, w tym odsetki: 194,76 zł.

Pożyczka Zarotka dostępna wyłącznie w kwotach 1000 zł, 2000 zł, 3000 zł lub 4000 zł, dla Członków nieposiadających pożyczek lub kredytów w Kasie w okresie co najmniej 6 miesięcy przed dniem złożenia wniosku. Konto oznacza rachunek płatniczy. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.